

## Z Południa na Północ

Ale jedność Północy i Południa była krótkotrwała. Niepokoje społeczne i spory religijne szesnastego wieku miały decydujący wpływ na Niderlandy i ich język. Niezadowolenie ze stosunków w łonie Kościoła Rzymsko-Katolickiego sprawiło, iż wielu mieszkańców Południa przeszło na protestantyzm ; szczególnie licznych zwolenników zyskał Kalwin. Protestanci byli prześladowani za panowania Karola V, lecz jeszcze bardziej represjonowano ich po roku 1555 za rządów jego następcy, Filipa II. Niezadowolenie wybuchło we francuskiej Flandrii, gdzie wskutek rozwoju przemysłu tekstylnego zaczął powstawać proletariatus. Od 1566 r. wśród tej zubożałej ludności rozwinął się ruch obrazoburców i niczym pożar rozprzestrzenił po całych Niderlandach. Nierzadko za namową kalwińskich kaznodziejów niszczone wystrój wielu kościołów: obrazy, rzeźby i kosztowne księgi.

Kiedy Filip II, który podobnie jak jego ojciec był królem Hiszpanii, usłyszał o zamieszkach i profanacjach świętości, posłał do Niderlandów księcia Albę. Ten miał pomścić zniewagę, jaką wyrządzono Hiszpanii, a przede wszystkim Kościołowi Rzymsko-Katolickiemu. Alba zastosował bezlitosne represje wobec protestantów. Prześladował również arystokrację, której przewodził Willem Orański, jako że ta, według Alby, nie dość zdecydowanie przeciwstawiła się rebeliantom i w ogóle protestantom, a ponadto zbyt opór wzmocniającej się władzy króla. Willem Orański uciekł za granicę. Jego zwolenników, hrabiów Egmonta i Hoorna, ścięto w 1568 r. w centrum Brukseli. Od tego właśnie roku zaczyna się powstanie przeciw Hiszpanii trwające osiemdziesiąt lat.

Willem Orański zwany Milczkiem, namiestnik (stadhouder) Holandii, Zelandii i Utrechtu, podejmując próbę całkowitego uniezależnienia Niderlandów od Hiszpanii sięgnął po instrumenty polityczne i militarne. Nie odniósł jednak sukcesu, bowiem choć prowincje północne nadal stawiały opór, wojsku hiszpańskiemu udało się zająć południową i wschodnią część Niderlandów. W roku 1585 Antwerpia wpadła w ręce Hiszpanów, zaś powstańcy z Północy zablokowali ujście Skaldy.

Okres świetności antwerpskiego portu oraz Brabancji jako jego zaplecza minął bezpowrotnie. Wskutek zamętu panującego w prowincjach południowych dziesiątki tysięcy ludzi uciekło do prowincji północnych, nierzadko poprzez Anglię czy Niemcy. Z politycznych, ekonomicznych bądź religijnych względów nie chcieli już dłużej podlegać restrykcyjnym prawom hiszpańskim. Niektórzy uszli do Zelandii, większość jednak udała się do Holandii. Centrum władzy politycznej i gospodarczej przeniosło się zatem bardziej na północ, do Holandii, przede wszystkim do Amsterdamu. Podział na Północ i Południe, jaki się dokonał, nie zakończył automatycznie wojny między Hiszpanią i okupowanym Południem z jednej a Republiką Siedmiu Zjednoczonych Prowincji z drugiej strony. Wojna Osiemdziesięcioletnia trwała do 1648 roku.

## Z Południa na Północ

Wpisał Erik-Jan Kuipers

Piątek, 19. Październik 2012 09:54 - Zmieniony Piątek, 19. Październik 2012 09:56

---

Pokój w Monastyrze z 1648 r. (zwany westfalskim) zakończył stan wojny z Hiszpanią, która uznała ostatecznie suwerenność Republiki Zjednoczonych Niderlandów, związku państw o słabej władzy centralnej. Południe nadal jednak było okupowane przez Hiszpanię; zakazano tam handlu z Indiami, a Skalda pozostała zamknięta.

Tymczasem młoda Republika wyrosła na jedno z najpotężniejszych państw świata, tak pod względem gospodarczym jak politycznym czy kulturalnym.

Tysiące statków handlowych wypływało z Amsterdamu na wszystkie strony świata. Jeszcze przed 1600 r. Cornelis de Houtman otworzył dla Holandii trasę morską do archipelagu indonezyjskiego, co oznaczało początek końca Portugalii jako mocarstwa morskiego.

Zjednoczona Kompania Wschodnioindyjska uzyskała niebawem monopol na handel ze wszystkimi krajami na wschód od Przylądka Dobrej Nadziei aż do Japonii. Na archipelagu indonezyjskim, szczególnie na Zachodniej Jawie i Molukach, Jan Pieterszoon Coen utwierdzał holenderskie panowanie uciekając się przy tym do użycia siły. Wszędzie, gdzie uprawiano handel, pojawiali się także Holendrzy: w Indonezji, na Sri Lance (potomkowie Holendrów dziś jeszcze nazywają się tam ? burghers ?), na wybrzeżach Indii, w Japonii na wyspie Decima, w południowej Afryce (pierwotnie stacji zaopatrzeniowej dla statków płynących do archipelagu indonezyjskiego), na wybrzeżach południowoamerykańskich, w Surinamie oraz w Ameryce Północnej, gdzie centrum władzy dla obszaru północnoamerykańskiego był Nowy Amsterdam, obecny Nowy Jork. Peter Stuyvesant był przez pewien okres dyrektorem generalnym tej kolonii, gdzie nie zabrakło także polskich osadników.

W XVII w. polska sztuka barokowa znalazła się w sferze oddziaływania obcych architektów, w tym również Holendrów. Wpływ ich widoczny jest w kaplicy św. Kazimierza w Wilnie, w kościele św. Bonifacego na Czerniakowie, w krakowskim kościele św. Anny i w warszawskim pałacu Krasińskich. W siedemnastowiecznym malarstwie polskim obok nurtu włoskiego uwidacznia się także nurt flamandzki.

(Źródło: Vandenputte O., Koch J. *Niderlandzki. Język dwudziestu milionów Holendrów i Flamandów*.  
Stichting Ons Erfdeel, Rekkem 1992)